

Ewa Borecka, KZ NSZZ „S” w Archiwum Państwowym w Gdańsku

- Do „Solidarności” należę od samego początku w 1980 r. Powód jest prosty - jeśli w jakimś przedsiębiorstwie lub instytucji nie działają związki zawodowe, pracodawcy robią co chcą. Tylko organizacje związkowe mogą bronić praw pracowniczych.